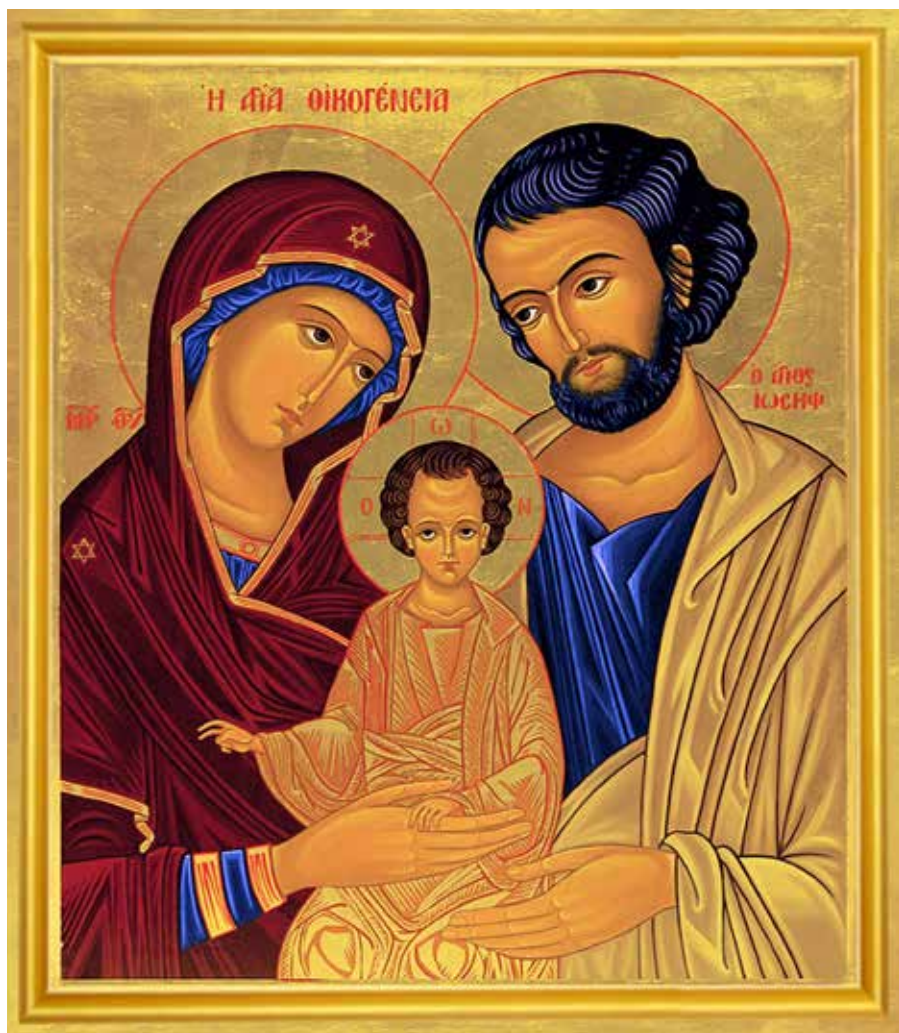


LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIENSKIEJ

Nr 334 – Grudzień 2022



„List do Chorych i ich Rodzin” – biuletyn dla chorych
odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich
w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej
do użytku wewnętrznego

Wydawca

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

Redakcja i korekta

Ks. kan. dr Piotr Skiba
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
e-mail: ks.piotr.skiba@gmail.com

Referent Duszpasterstwa Chorych

Ks. Przemysław Pokorski

Przygotowanie tekstów

Elżbieta Palczak

Na okładce

Ikona Świętej Rodziny

Pracownia Karmelu Miłości Miłosiernej pw. bł. bł. Braci Trapistów z Tibhirine, Szczecin

Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin

e-mail: wdkm@kuria.pl

lub

Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel

e-mail: elapalczak@gmail.com

PAPIEŻ FRANCISZEK ORĘDZIE NA BOŻE NARODZENIE

Drodzy bracia i siostry,
dobrych Świąt Bożego
Narodzenia!

Słowo Boże, które stworzyło świat i nadaje sens historii oraz drodze człowieka, stało się ciałem i przyszło, aby zamieszkać wśród nas. Pojawiło się jak szept, jak szmer łagodnego wiatru, aby napęłnić zdumieniem serce każdego mężczyzny i każdej kobiety, które otwiera się na tajemnicę.



Słowo stało się ciałem, aby z nami rozmawiać. Bóg nie chce prowadzić monologu, lecz dialog, ponieważ sam Bóg, Ojciec i Syn i Duch Święty, jest dialogiem, wieczną i nieskończoną komunią miłości i życia. Przychodząc na świat, w Osobie Słowa Wcielonego, Bóg ukazał nam drogę spotkania i dialogu. Co więcej, On sam ucieleśnił tę drogę w sobie, abyśmy mogli ją poznać i przemierzyć z ufnością i nadzieją.

Podczas gdy wokół nas i na całym świecie rozbrzmiewa zapowiedź narodzin Zbawiciela, który jest źródłem prawdziwego pokoju, wciąż widzimy wiele konfliktów, kryzysów i napięć. Wydaje się, że nigdy się nie kończą i prawie tego nie zauważamy. Przyzwyczailiśmy się do nich do tego stopnia, że ogromne tragedie są już pomijane milczeniem. Grozi nam, że nie usłyszymy krzyku bólu i rozpaczki wielu naszych braci i sióstr.

Ale tu, w środku nocy, pojawia się znak nadziei! Dzisiaj „miłość, co słońce porusza i gwiazdy” („Raj”, XXXIII, 145), jak

mówi Dante, stała się ciałem. Przyszła w ludzkiej postaci, dzieliła nasze dramaty i przebiła się przez mur naszej obojętności. W chłodzie nocy wyciąga ku nam swoje małe rączki: potrzebuje wszystkiego, ale przychodzi, aby dać nam wszystko. Prosimy Go o siłę, by otworzyć się na dialog. W tym dniu świątecznym błagajmy Go, aby obudził w sercach wszystkich tęsknotę za pojednaniem i braterstwem. Do niego kierujemy nasze błagania.

Dzieciątko Jezus, obdarz pokojem cały świat. Wspieraj tych, którzy angażują się w niesienie pomocy humanitarnej ludziom zmuszonym do ucieczki ze swojej ojczyzny. Królu narodów, pomagaj władzom politycznym w zaprowadzeniu pokoju w społeczeństwach targanych napięciami i konfliktami. Bądź światłem i wsparciem dla tych, którzy wierzą i działają, idąc nawet pod prąd, na rzecz spotkania i dialogu.

Pociesz i obdarz serdecznością osoby starsze, zwłaszcza te, które są najbardziej samotne. Daj pogodę ducha i jedność rodzinom, które są podstawowym miejscem wychowania i podstawą tkanki społecznej.

Boże-z-nami, obdarz chorych zdrowiem i zainspiruj wszystkich ludzi dobrej woli do znalezienia najwłaściwszych rozwiązań, aby przezwyciężyć kryzys sanitarny i jego konsekwencje. Wynagradzaj wszystkich, którzy okazują szacunek i poświęcenie w opiece nad członkami rodziny, chorymi i najsłabszymi.

Drodzy bracia i siostry!

W naszych czasach jest wiele trudności, ale nadzieja jest silniejsza, bo „Dziecię nam się narodziło” (Iz 9, 5). Jest Ono Słowem Bożym i stało się dzieckiem, zdolnym jedynie do kwilenia i potrzebującym wszystkiego. Zechciało nauczyć się mówić, jak każde dziecko, abyśmy mogli nauczyć się słuchać Boga, naszego Ojca, słuchać siebie nawzajem i prowadzić dialog jako bracia i siostry. O Chryste, który narodziłeś się dla nas, naucz nas podążać z Tobą po drogach pokoju. Wszystkim życzę dobrych Świąt Bożego Narodzenia!

ŚW. JAN PAWEŁ II ORĘDZIE NA III ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO (fragmenty)

(...) Ci jednak, którzy z otwartym sercem słuchają Ewangelii, muszą nieustannie przypominać samym sobie i innym o obowiązku przebaczenia i pojednania. Są powołani, wraz z chorymi całego świata, aby na ołtarzu codziennej pokornej modlitwy składać ofiarę cierpienia, które Chrystus przyjął jako środek odkupienia i zbawienia ludzkości.

Źródłem pokoju jest Krzyż Chrystusa, w którym wszyscy zostaliśmy zbawieni. Chrześcijanin, powołany do jedności z Chrystusem (por. Kol 1, 24) i do tego, by cierpieć jak Chrystus (por. Łk 9, 23; 21, 12-19; J 15, 18-21), przez przyjęcie cierpienia i złożenie go w ofierze ukazuje twórczą moc Krzyża. Jeżeli bowiem wojna i podziały są owocem przemocy i grzechu, pokój jest owocem sprawiedliwości i miłości, które sięgają szczytu w wielkodusznej ofierze własnego cierpienia, posuwającej się – jeśli jest to potrzebne – aż do daru z własnego życia w jedności z Chrystusem. «Im bardziej człowiek jest zagrożony grzechem, im cięższe struktury grzechu dźwiga w sobie współczesny świat, tym większą wymowę ma ludzkie cierpienie. I tym bardziej Kościół czuje potrzebę odwoływania się do ludzkich cierpień dla zbawienia świata» (Salvifici doloris, 27).



Wykorzystanie wartości cierpienia i ofiarowanie go za zbawienie świata już samo w sobie jest działaniem i misją na rzecz pokoju, ponieważ odważne świadectwo słabych, chorych i cierpiących może się stać bezcennym wkładem w budowę pokoju. Cierpienie bowiem domaga się głębszej komunii duchowej, sprzyjając z jednej strony odzyskaniu wyższej jakości życia, a z drugiej skłaniając do skutecznego działania na rzecz pokoju między ludźmi. Człowiek wierzący wie, że łącząc się z cierpieniami Chrystusa staje się prawdziwym budowniczym pokoju.

Jest to niezgłębiona tajemnica, której owoce można jednak wyraźnie dostrzec w dziejach Kościoła, zwłaszcza zaś w życiu świętych. Choć istnieje cierpienie wiodące do śmierci, to w zamysle Bożym istnieje także cierpienie, które prowadzi do nawrócenia i przemiany serca człowieka (por. 2 Kor 7; 10): takie cierpienie, będące dopełnieniem we własnym ciele «braków» męki Chrystusa (por. Kol 1, 24), staje się przyczyną i źródłem radości, ponieważ rodzi życie i pokój.

Drodzy bracia i siostry, którzy cierpicie na ciele i duszy, życzę wam wszystkim, byście umieli rozpoznać i przyjąć wezwanie Boga, który każe wam być twórcami pokoju poprzez ofiarę waszego cierpienia. Niełatwo jest odpowiedzieć na tak trudne wezwanie. Wpatrujcie się zawsze z ufnością w Jezusa, «cierpiącego Sługę», prosząc Go o siłę, która pozwoli wam przekształcić w dar nękające was cierpienia. Z wiarą słuchajcie Jego głosu, skierowanego do każdego człowieka: «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię» (Mt 11, 28).

Maryja Panna, Matka Bolesna i Królowa Pokoju, niech wyjedna każdemu wierzącemu dar niezłomnej wiary, której świat tak ogromnie potrzebuje. Dzięki niej bowiem moce zła, nienawiści i niezgody zostaną rozbrojone przez ofiarę słabych i chorych, zjednoczoną z paschalnym misterium Chrystusa Odkupiciela.

Zwracam się teraz do was, lekarze, pielęgniarze, członkowie stowarzyszeń i grup wolontariatu, którzy służycie chorym.

Wasza działalność będzie prawdziwym świadectwem i konkretnym działaniem na rzecz pokoju, jeśli będziecie umieli ofiarować prawdziwą miłość tym, z którymi się stykacie, i jeśli jako wierzący nauczycie się czcić w nich obecność samego Chrystusa. Wyrażam szczere uznanie dla wszystkiego, co czynicie z tak wielkim poświęceniem i wielkodusznym oddaniem, i żywię nadzieję, że wszyscy, którzy wykonują zawody medyczne i paramedyczne, będą to czynić z entuzjazmem i w postawie ofiarnej służby. Proszę zarazem Pana żniwa, by posłał licznych i świętych robotników do pracy na rozległym polu ochrony zdrowia, tak ważnego dla głoszenia Ewangelii i świadczenia o niej.

Maryja, Matka cierpiących, niech stoi u ich boku w godzinie próby i niech wspiera wysiłki tych, którzy poświęcają życie służbie chorym. W tym duchu z całego serca udzielam wam, drodzy chorzy oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób starają się zaspokajać wasze liczne potrzeby materialne i duchowe, szczególnego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 21 listopada 1994 r.

OCZEKIWANIE NA ZBAWICIELA

Jeszcze trwamy w klimacie adwentowego oczekiwania... Jeszcze mamy czas, by lepiej przygotować się na spotkanie z *Bogiem, który z miłości do nas stał się Człowiekiem i narodził się w Betlejem*. Błogosławiony czas cichego zbliżania się do ponownego przeżycia misterium narodzenia Chrystusa. Czas radosnego oczekiwania i refleksji, czas uporządkowania swego serca i rozwoju duchowego. Czas na *okazywanie miłości bliźnim, zrozumienie ich trudnej sytuacji, czas, by wysłuchać i ofiarować pomoc*. Uczynić to wszystko, o czym powiedziała Matka Teresa:

„Boże Narodzenie jest zawsze wtedy, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata. Jeden uśmiech i już jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać drugiego jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad, które jak żelazna obręcz uciskają ludzi w ich samotności, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy dajesz odrobinę nadziei „więźniom”, tym którzy są przytłoczeni ciężarem życia, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze jak małe są twoje możliwości i jak wielka jest twoja słabość, jest Boże Narodzenie. Zawsze wtedy, gdy pozwolisz, aby Bóg pokochał przez Ciebie drugiego, jest Boże Narodzenie”.

MARYJA NIEPOKALANIE POCZĘTA

Ojciec Święty Pius IX po raz pierwszy ogłosił święto Niepokalanego Poczęcia 8 grudnia 1854 roku, a w cztery lata później Matka Boża objawiła się Świętej Bernadecie, nazywając siebie Niepokalanym Poczęciem. Święto Niepokalanego Poczęcia mówi o tym, jak wielkie szczęście Maryja znalazła u Boga – obdarzył Ją niezwykłym darem wolności od grzechu. Ona współpracowała z Bożą łaską i była posłuszna Bogu. W chwili Zwiastowania Anioł Gabriel pozdrowił Maryję jako „pełną łaski”. To pod Jej Niepokalanym Sercem „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14).

Niepokalana Dziewica z Nazaretu żyła prosto, zwyczajnie jak my. Ona Boga na świat nam przyniosła i na ziemi, wśród łez, nowe dni zajaśniały. Przykład Maryi mówi nam, jak pokornie i owocnie można współpracować z Bogiem.

GODZINA ŁASKI

Matka Boża objawiając się w Święto Niepokalanego Poczęcia, 8 grudnia 1947 r., pielęgniarce Pierinie Gilli w Montichiarri we Włoszech powiedziała:

„Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie ześlę wiele łask dla duszy i ciała. Będą



masowe nawrócenia. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Pan, mój Boski Syn Jezus, okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą się modlić za bliźnich. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpo- wszechniona. Wkrót-

ce ludzie poznają wielkość tej Godziny łaski. Jeśli ktoś nie może w tym czasie przyjść do kościoła, niech modli się w domu".

MODLITWA DO MARYI RÓŻY DUCHOWNEJ

O Maryjo, Różo Duchowna, Matko Jezusa i nasza Matko! Ty jesteś naszą nadzieją, mocą i otuchą. Udziel nam z nieba Twego Matczynego i świętego błogosławieństwa w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego! Amen.

Różo Duchowna, Niepokalana Dziewico, Matko Łaski! Napełnieni czią dla Twojego Boskiego Syna upadamy przed Tobą, aby wybłagać u Boga Jego miłosierdzie. Nie dla naszych zasług, ale przez dobroć Twojego Matczynego Serca prosimy o pomoc i łaski, wierząc, że nas wysłuchasz. Zdrowaś Maryjo...

Różo Duchowna, Matko Jezusa, Królowo Różańca Świętego i Matko Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa – błagamy Cię o dar jedności i pokoju dla skłóconego świata i o wszystkie łaski, które mogą przyczynić się do odmiany serc tak wielu Twych dzieci. Zdrowaś Maryjo...

Różo Duchowna, Królowo Apostołów, spraw, aby wokół Twoich ołtarzy rozkwitły niezliczone zastępy nowych powołań kapłańskich i zakonnych, które świętością swego życia i żarliwą gorliwością w ratowaniu dusz potrafiłyby rozszerzyć na cały świat Królestwo Twojego Syna Jezusa! Zdrowaś Maryjo...

Witaj Królowo, Matko miłosierdzia...

Różo Duchowna, Matko Kościoła, módl się za nami!

NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

II Niedziela Adwentu 4.12.2022 r., Mt 3, 1-12

Uważnie słuchajmy Jana Chrzciciela, który wzywa do nawrócenia, bo bliskie jest królestwo niebieskie. Głosi o powtórny przyjsciu Jezusa na ziemie, który oczyści swiat oddzielajac to, co dobre od tego co zle. Prorok uświadamia kazdemu z nas, ze nadejdzie czas, w którym okaże się, kto przeżył swe życie dobrze i stał się „pszenicą”, a kto je zmarnował, stając się „plewą”.

Warto uświadomić sobie, że celem naszego życia jest niebo, zatem jak wygląda moja droga do Boga w codziennej modlitwie, niedzielnej Mszy św., w sakramentach? Czy w rachunku sumienia dostrzegam swoje wady i niedoskonałości, które „niszczą” relacje z bliskimi? Czy szukam w Bogu siły i mocy do przemiany mojego serca?

III Niedziela Adwentu 11.12.2022 r., Mt 11, 2-11

Jan Chrzciciel został wtrącony do więzienia przez króla Heroda. Posłał swoich uczniów do Jezusa z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? Jezus w odpowiedzi wskazuje na swoją naukę i czyny: **niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.**

Mesjasz przychodzi również dzisiaj – czy oczekuję na Jego przyjście? Czy rozpoznaję Bożą obecność w zwyczajnym codziennym życiu? Co jest przeszkodą w spotkaniu z Bogiem?

Jezus otwiera oczy ślepych na prawdę o nich samych, o bliźnich i o Bogu – oczyszcza z grzechu, otwiera uszy niesłyszącym głosu sumienia i głosu Boga, wzmacnia nogi nieumiejącym chodzić po drogach Bożych, budzi do nowego, pięknego życia.

IV Niedziela Adwentu 18.12.2022 r., Mt 1, 18-24

Dzisiejszy fragment uświadamia nam, że nie tylko Maryja doświadczyła tajemnicy Zwiastowania, ale również św. Józef. Do nich Bóg posłał swego anioła, który objawił im Bożą wolę. Oboje mieli swoje życiowe plany, zamiary i cele. Bóg miał jednak względem nich swoje plany. Bóg objawia Józefowi część planu zbawienia. **„Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie”**. Dzięki posłuszeństwu Józef mógł później Jezusa widzieć, dotykać, nosić, spędzać z Nim czas.

Mamy ostatni tydzień Adwentu, aby przygotować się na spotkanie z Jezusem. Kierując się przykładem św. Józefa, uczmy się trwać w wierze i posłuszeństwie wobec Boga.

Uroczystość Narodzenia Pańskiego 25.12.2022 r., J 1, 1-18

Słowo, które było u Boga i było Bogiem, było „**światłością ludzi**”. Tej światłości świat nie poznał. Przyszło do swojej własności, a „swoi Go nie przyjęli”. Ci, którzy je przyjęli, stali się „Dziećmi Bożymi”. Św. Jan oznajmia, **że w Betlejem zobaczyliśmy Słowo, które odnosi się do Jezusa**. Wzbudza wiarę w Jezusa – Syna Bożego. Wierzmy anielskim głosom znad pól betlejemskich wyrażających radość, iż „w mieście Dawida narodził się nam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2, 11).

Jaka jest moja wiara w „Słowo, które stało się Ciałem”? Czy naśladujemy pasterzy, którzy po usłyszeniu Dobrej Nowiny natychmiast zdecydowali: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił” (Łk 2,15)?

WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Moi Kochani!

Jak ten czas szybko mija! Kilka dni temu rozpoczęliśmy nowy rok liturgiczny w Kościele, a potem jeszcze kilka dni i będziemy przeżywać nowy rok kalendarzowy. Z jednej strony chcemy czynić pewne podsumowanie tego czasu, który już jest za nami, a z drugiej otwierać się na coś nowego, coś co przygotował dla nas Bóg.

Kościół w Polsce na ten nowy czas podaje nam nowy temat, który przez najbliższe nasze spotkania będziemy chcieli rozważać. Spróbujemy pochylić się nad tym wszystkim, co dotyczy Kościoła jako wspólnoty ludzi wiary, zakorzenionych w kamieniu węgielnym, którym jest **Jezus Chrystus**.

Sięgając do Ewangelii według św. Mateusza znajdziemy tam fragment w 16 rozdziale, gdy Pan Jezus wypowiada do Piotra następujące słowa: „Ty jesteś Piotr opoka i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą” (zob. Mt 16,16-19). Pan Jezus przekazuje tu troskę o Kościół Piotrowi, ale warto, abyśmy zwrócili uwagę na fakt, że nasz Pan wyraźnie zaznaczył, iż to na Nim Piotr będzie budował Kościół („zbuduję” – pierwsza osoba liczby pojedynczej). Ja zbuduję – mówi Jezus – nie ty, Piotrze.

I to właśnie jest podstawowa prawda, kiedy mówimy o Kościele. Kościół – pisany przez duże „K” – oznacza wspólnotę ludzi wierzących zbudowanych na Chrystusie. Dlatego też możemy mówić tak, jak w tytule o Kościele **Chrystusowym**. To nasz Pan Jezus jest najważniejszy w Kościele, to On stanowi centrum. Jeśli odrzucam Kościół to tak naprawdę odrzucam samego Chrystusa! Niestety zwłaszcza we współczesnym świecie coraz częściej Kościół zostaje przez wielu ludzi odepchnięty. Ludzie, którzy nawet przez wiele lat byli obecni w Kościele, odchodzą od niego. Oczywiście są liczne powody, dla których podejmują taką decyzję, ponieważ Kościół stanowią ludzie

popęłniający grzechy i wielu jest poranionych również przez grzechy ludzi Kościoła. Ale czy oznacza to, iż trzeba od razu odchodzić z tegoż Kościoła? Dla powiększającej się grupy osób sprawa jest jasna. Tak! Jestem zraniony, jest mi źle w Kościele, ktoś mnie w nim źle potraktował, odrzucił, więc odchodzę! Tylko kto odrzuca kościół, porzuca Chrystusa! Święty Hieronim powiedział, że „kto nie ma Kościoła za matkę, nie może mieć Boga za Ojca”. To bardzo ważne i mocne słowa!

Potrzeba nam nowego pochylenia się nad tajemnicą Kościoła, abyśmy na nowo odkryli Chrystusa, który nie tylko jest jego fundamentem, ale który w tym Kościele jest nieustannie obecny, zwłaszcza przez Słowo Boże i Sakramenty! W taki Kościół na nowo chcemy uwierzyć – w Kościół Chrystusowy, który głosi Chrystusa, żyje Chrystusem i karmi się Nim!

Niech dobry nasz Bóg Wam Drodzy Chorzy i Waszym Rodzinom obficie błogosławi!

Ks. Łukasz Śniady

O ŚWIĘTOŚCI ŚWIĘTY ŻYJE WEDŁUG OŚMIU BŁOGOSŁAWIENSTW

Wiele osób, nawet katolików, ma niewłaściwe pojęcie świętości. Według nich święty, to człowiek ze spuszczoną głową, ze złożonymi rękami, przesiadujący w kościele całymi godzinami. Taki człowiek byłby karykaturą świętości.

Prawdziwy święty to człowiek, który przechodząc przez życie podobnie jak my zdołał osiągnąć dostępną dla człowieka pełnię dojrzałości chrześcijańskiej. Święty to nikt inny jak ten, który zrealizował ideał jaki Bóg postawił przed nim w chwili stworzenia pierwszej pary ludzkiej Adama i Ewę. „Bądźcie świętymi, bo ja jestem święty”.

Pan Jezus w swoich ośmiu błogosławieństwach podał nam zwężoną charakterystykę doskonałego człowieka, czyli świętego.

1. „Błogosławieni ubodzy w duchu”. Święty to człowiek ubogi w duchu, który na pierwszym miejscu w swoim życiu stawia Boga, kocha Go całym sercem i Jemu ufa, a nie bogactwu. Nie jest przywiązany do rzeczy materialnych. Chętnie dzieli się z potrzebującymi tym co posiada. Jest wolny od dóbr materialnych.
2. „Błogosławieni, którzy się smucą”. Święty to człowiek, który smuci się z powodu popełnionych grzechów swoich i cudzych, które obrażają Boga. Smuci się, że Bóg jest mało znany i mało kochany (św. Franciszek z Asyżu).
3. „Błogosławieni cisi”. Święty to człowiek, który zna wartość milczenia i ciszy. On wie, że prawda nie musi krzyczeć, że prawda zwycięża w ciszy. Tylko kłamstwo i jego słudzy usiłują zwyciężać krzykiem i demagogią.
4. „Błogosławieni, którzy łakną sprawiedliwości”. Święty to człowiek, który jest sprawiedliwy we wszystkim. Woli utracić swoją własność niż naruszyć czyjąś. Nie skrzywdzi nikogo ani słowem, ani czynem.
5. „Błogosławieni miłosierni”. Święty to człowiek o sercu miłosiernym przebaczący wszystkie krzywdy i urazy, pomaga potrzebującym. Jest zawsze otwarty na drugiego człowieka i zna potęgę miłosierdzia.
6. „Błogosławieni czystego serca”. Święty to człowiek o czystym sercu, o czystych oczach i o czystym języku. To ten, który ma odwagę przejść przez życie nie brudząc swego sumienia. A gdy przypadkowo popełniłby jakiś grzech, natychmiast oczyszcza się w spowiedzi świętej.
7. „Błogosławieni pokój czyniący”. Święty to człowiek pokoju. Unika jakichkolwiek nieporozumień, niesnasek, uspokaja walczących między sobą.
8. „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla miłości”. Święty to człowiek, który cierpliwie znosi prześladowanie i modli się za swoich prześladowców. Nie odpląca złem za złe, ale zło dobrem zwycięża. Przebacza krzywdzicielowi, tak jak Pan Jezus przebaczył swoim katom: „Ojczy odpuść

im, bo nie wiedzą co czynią". Tak też czynili męczennicy i święci.

Człowiek doskonały jest ten, który żyje w łasce uświęcającej, która czyni człowieka świętym. Grzech rujnuje tę doskonałość i niszczy świętość. „Chcesz być świętym, unikaj grzechu, Kochaj Boga i ludzi, bo u schyłku życia będziesz sądzony z miłości” – powiedział św. Jan od Krzyża.

Ks. Tadeusz Baniowski

LUDZIE ADWENTU

S. FAUSTYNA I KS. MICHAŁ SOPOĆKO

Adwent to nie tylko czas poprzedzający Boże Narodzenie, to przede wszystkim osobiste oczekiwanie na Mesjasza. Czas tęsknoty za przychodzącym Bogiem, bowiem „tęsknota adwentowa, przenika nas do głębi duszy, która się żali, płacze, tęsknym okiem spogląda w niebo i błaga: „Rorate coeli desuper” – jak pisze ks. Sopoćko.

Ludzie adwentowej tęsknoty, wśród nich Sekretarka Bożego Miłosierdzia – s. Faustyna, w Adwencie starała się, by Maryję „pozdrwić, odmawiając na Jej cześć tysiąc Zdrowaś Maryjo dziennie przez dziewięć dni”, natomiast Apostoł Bożego Miłosierdzia – ks. Michał Sopoćko, pokazuje, że nie jest to bierne oczekiwanie, ale raczej czas konkretnych decyzji. Czuwanie i modlitwa były dla s. Faustyny i ks. Michała znakiem dobrze przeżywanego Adwentu. W modlitwie, która „jest przede wszystkim działaniem Boga w nas”, przedstawiali Bogu z wiarą to wszystko, co w nich potrzebowało Bożej obecności i szczególnego dotknięcia Jego miłosierdzia. „Znając słabość swoją, ufam tylko miłosierdziu Zbawiciela mego: *Jezu, ufam Tobie!*” – pisał ks. Michał.

Spowiednik św. Faustyny uważał, że Adwent to czas, w którym należy przywrócić pierwszeństwo Boga, żeby wszystko

stało się znów Boże i zostało z nami nie na dwa, trzy dni świąt, ale na zawsze. Bóg jako Emmanuel przyszedł, by zawsze być blisko. Advent jest wyjątkową okazją do przebudzenia duchowego. To dobry czas do nazwania w sobie pewnych tęsknot za Jezusem, które mogły zostać zagłuszone przez sprawy codzienne. To szansa, aby spojrzeć na siebie przez pryzmat swojego serca, czyli tego, co w nas najgłębsze. W jednym ze wspomnień tak opisuje pragnienie spotkania z Jezusem podczas Adwentu 1903 r.: „chciałem na Niepokalane Poczęcie pójść na roraty. Nie mając zegarka i nie chcąc niepokoić gosposi, prosząc ją o obudzenie o 6, wstałem zaraz po przebudzeniu się, przypuszczając, że już jest g. 6 i po ubraniu się szybkim wyszedłem, ulice były puste. Kościół zastałem zamknięty. Przypuszczając, że prędko otworzą, spacerowałem po cmentarzu przy 10 stopniowym mrozie. Przeszła godzina, dwie, trzy i wreszcie przyszedł zakrystian, brzdąkając kluczami i kościół otworzył. Zmarłem niepomiernie, ale się ucieszyłem, że mogłem być pierwszy tego dnia u spowiedzi”.

„Życie nie polega na zrozumieniu, lecz na miłości”, a kochać w Adwencie można na różne sposoby – przez spowiedź, wyciszenie, wyostrzenie zmysłów, wsłuchanie się w Boga, w siebie, w drugiego człowieka. S. Faustyna, ks. Michał uczyli się od Maryi co robić, kiedy Bóg staje przed nami, w sytuacji, których nie pojmowali, których chcieliby uniknąć, albo wobec ludzi, których woleliby nie spotkać. Ufali głęboko, że Najwyższy sam wybiera czas spotkania, trzeba tylko wyciągnąć swoją dłoń i pozwolić się poprowadzić na radość spotkania z wyczekiwany Gościem.

Wcielony Bóg pragnie przede wszystkim miejsca w naszych sercach. By do nich dotrzeć, zrodził się w prostocie i cichości stajenki. Każda szopka, przed którą stajemy w Boże Narodzenie, jest zarazem wspomnieniem i przypomnieniem wydarzenia, które powinno się dokonać w każdym z nas. Jezus przychodzi, aby zrodzić się nie tylko pośrodku świata, lecz także w niepowtarzalny sposób w każdym z nas. Tak jak pasterze

odwiedzmy stajnię, aby odkryć, kim jest Bóg. Jak magowie mówmy o spotkaniu Tego, który stał się jednym z nas dla naszego zbawienia. Pan przychodzi do nas, czuwających nocą, aby odnaleźć nas z uwagą oczekujących na spotkanie z Nim. Moje z Nim, Jego ze mną.

s. Maksymiliana Krocak ZSJM

ŚWIĘTY SZCZEPAN WZOREM WYTRWANIA W WIERZE



Drugiego dnia oktawy świąt Bożego Narodzenia wspominany jest św. Szczepan. Nastrój świątecznego pokoju, wzajemnej życzliwości, składanych życzeń, przerywa opis okrutnej śmierci pierwszego męczennika. Czytając opis z Dziejów Apostolskich porusza nas okrucieństwo oprawców, a zadziwia postawa Szczepana. „Pełen łaski i mocy Ducha Świętego”, głosił Ewangelię z mądrością, której nikt nie mógł się przeciwstawić. Został oskarżony przez Sanhedryn, że występuje przeciw Prawu i Świątyni. W mo-

wie obrończej Szczepan ukazał dzieje Izraela z perspektywy chrześcijańskiej, konkludując, że naród ten stale lekceważył wolę Boga (Dz 6, 8 – 7, 53). Publicznie wyznał Chrystusa, za co został ukamienowany (Dz 7, 54-60). Święty Łukasz napisał, że kamienujący Szczepana nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał. Szczepan nie przeklinał, nie złorzeczył, nie groził, ale błagał Boga: **Panie, nie poczytaj im tego grzechu**. Dzięki takiej postawie, pierwszy męczennik staje przed swoimi oprawcami, a także przed kolejnymi pokoleniami chrześcijan jako prawdziwy mąż Boży, który

wprowadził w życie ewangeliczną zasadę autentycznej miłości przebaczącej, sformułowaną później przez św. Pawła w słowach: **Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj** (Rz 12, 21). W chwili swojej śmierci Szczepan przeżył swoje nowe narodziny: narodziny dla nieba. Widział niebo otwarte i **chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Boga**.

Niebo stanęło otworem dla Szczepana i dla wszystkich ludzi, dzięki narodzinom Jezusa, Bożego Syna w Betlejem, dzięki Jego zbawczej śmierci i zmartwychwstaniu. Tu łączy się historia Bożego Narodzenia i męczeństwa św. Szczepana.

Historia Szczepana powtarza się przez kolejne wieki istnienia Kościoła. Dzieje się także na naszych oczach. Ciągłe w różny sposób kamieniuje się chrześcijan za ich trwanie przy Jezusie. Wspomnieć należy o trudnej sytuacji chrześcijan nie tylko w krajach islamskich, ale i także w krajach tzw. zachodnich demokracji. I w naszej ojczyźnie, w mijającym roku, miały miejsce akty profanacji kościołów, napady na duchownych, kpiono i szydzono z wiernych, którzy publicznie wyrażali swoją wiarę. Ileż upokorzeń... Wśród młodych ludzi, a nawet wśród dzieci, usiłuje się promować niemoralne zachowania i postawy, wykorzystując do tego także szkolne klasy. W niektórych mediach, publikacjach, wypowiedziach podważa się znaczenie chrześcijaństwa dla rozwoju Polski. Józef Piłsudski mówił: „Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium”. Taki naród nie zbuduje już żadnej przyszłości. Zatem wszyscy, którzy pragną wyrwać wiarę, występują nie tylko przeciwko chrześcijaństwu, ale także przeciwko ojczyźnie, jej kulturze i historii. Nasz naród wyrósł na gruncie Ewangelii. Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski na Placu Zwycięstwa w Warszawie mówił: „**Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię**”.

Święty Szczepan miał silną wiarę, która pomagała jemu przeciwstawić się oprawcom. On z wielką mocą trwał wiernie

przy swojej wierze, a jego modlitwa, w której wyznawał wiarę w Chrystusa, Bożego Syna, była formą katechezy skierowanej do kamienujących go ludzi.

Jako ludzie wiary powinniśmy nie tylko z podziwem patrzeć na postawę Szczepana, ale uznać go i jego postawę za wzór do naśladowania. Trzeba nam być wiernym chrześcijańskim regułem życia. Św. Szczepan dał heroiczny przykład jak odważnie głosić Jezusa i Jego Ewangelię. Chciejmy więc ewangelizować świat, chciejmy przekonywać ludzi, których Bóg stawia na drogach naszego życia, że warto powierzyć się Jezusowi, bo tylko On nie pozwala się człowiekowi zagubić i zmarnować swojego życia; tylko On chroni człowieka przed złem; tylko On uczy prawdziwej miłości, która buduje życie rodzinne i społeczne; tylko On napełnia nasze serca pokojem i uwalnia je od nienawiści i chęci odwetu. Te ewangeliczne wartości mają moc, aby odmienić świat.

Co robić, aby być człowiekiem mocnej wiary, który ma odwagę do dzielenia się nią z innymi? Szczepan powierzył swoje życie Jezusowi, zaufał Mu bez reszty.

Uczczenie w radosny świąteczny czas pierwszego męczennika naprowadza do refleksji... uświadomią, że w cieniu żłóbka widać krzyż, że radość z narodzin jednego dziecka spowoduje wkrótce śmierć wielu niemowląt z rąk żołnierzy Heroda.

Niech ataki na chrześcijan, kpiny i szyderstwa, promowanie bezbożnictwa, mobilizują nas do troski o naszą wiarę, do chęci wytrwania w niej, do przekazywania jej kolejnym pokoleniom. Aby być człowiekiem mocnej wiary, trzeba wziąć przykład ze Szczepana i oddać się Jezusowi, uznając Go za swego Mistrza i Nauczyciela.

Nie pozwólmy się zastraszyć, bo podobnie jak ze Szczepanem, tak i przy nas jest obecny Zbawiciel, Jezus Chrystus. Niech w naszej wierze i wierności umocni nas też Jego obietnica: „**кто wytrwa до конца, ten będzie zbawiony**”.

ŚWIĘTA RODZINA

W dzisiejszym świecie słyszymy ciągle o kryzysie rodziny, poszukuje się wzorców i autorytetów, a rozwiązanie problemu jest tak blisko, że pozostaje niezauważone. Model Świętej Rodziny z Nazaretu to wzór do naśladowania w codziennym życiu, pokazuje, że mozolne, codzienne, skromne, proste i ubogie życie jest miłe Bogu. Jak się okazuje życie w bliskości i miłości z Bogiem jest niezwykle szczęśliwe i owocne. To w Świętej Rodzinie najpełniej rozwinęły się cnoty Boże: wiara, nadzieja i miłość. Mimo ucisku i ciężkich doświadczeń w Świętej Rodzinie panował pokój, szczęście i radość – owoce Ducha Świętego. Święta Rodzina ukazuje nam prawdziwy sens i piękno życia ludzkiego, które może się zrealizować przez miłość i poszanowanie Boga.

Wpatrywanie się we wzór Świętej Rodziny wyzwała pragnienie osiągnięcia szczęścia, które było Jej udziałem już na ziemi. Z woli Bożej człowiek przychodzi na świat i osiąga szczęście w otoczeniu rodziny. Bóg ustanowił rodzinę pragnąc, by człowiek wzrastał w niej w miłości. Rodzina jest podstawą chrześcijańskiego społeczeństwa i może się ona cieszyć szczęściem, jeśli podejmie trud naśladowania Świętej Rodziny. Człowiek, pragnący szczęścia dla siebie i swoich bliskich, musi umacniać wartość rodziny w takich warunkach kulturowych, w jakich przyszło mu egzystować. Rodzina jest miejscem, gdzie człowiek uczy się przeżywać i pokonywać wszelkie przeciwności. Winna stanowić oparcie i pomoc, których próżno szukać na zewnątrz.

By rodzina chrześcijańska mogła stanowić takie oparcie, człowiek w niej żyjący powinien niczym rzeźbiarz modelować w swym sercu cnoty, którymi żyła Święta Rodzina. Jej szczęście nie leżało w bogactwach czy ziemskiej, przemijającej chwale, ale w służbie człowiekowi wypełnianej najpierw we własnym otoczeniu rodzinnym. Rodzina bowiem stanowi przestrzeń, w której człowiek uczy się miłości doskonałej, dochodzi do

zjednoczenia z Jezusem i uświęca siebie, aby uświęcać innych. Analizując przykład Świętej Rodziny zachęcamy do praktykowania cnót na Jej wzór. Cnota chrześcijańska ma wielką moc leczenia zła przyniatającego ludzkość oraz oddalenia zagrażających jej niebezpieczeństw. Do cnoty zaś najlepiej pobudza się przez przykład.

Jak można przykład życia Świętej Rodziny zrealizować we współczesnym świecie? Czy jest to w ogóle możliwe? Realizacja cnót Świętej Rodziny dokonuje się poprzez miłość członków współczesnej rodziny. Rodzina jest miejscem, w którym każdy człowiek powinien znaleźć szczęście, gdyż Bóg je tam umieścił. Za pomocą cnót Świętej Rodziny osoba ludzka powinna zdobyć miłość doskonałą, uświęcić siebie, a następnie rodzinę i społeczeństwo.

Przypomnieć też należy o konieczności modlitwy i jej wielkiej roli w życiu rodzinnym, a przez nie w społeczeństwie. Należy również pielęgnować życie sakramentalne, szczególnie Eucharystię i spowiedź. Ważne jest świadectwo wiary, jakie rodzice powinni dawać dzieciom, wychowując je do poszanowania praw Bożych i kościelnych, a także nadzieja, polegająca na pokładaniu ufności w Bogu, która pozwala przewycięzać najbardziej dramatyczne sytuacje życiowe. Wzajemne rodzinne relacje należy przepoić miłością, jednością, wiernością, szacunkiem, zrozumieniem i darem przebaczenia. Rodzinę chrześcijańską winna cechować pokora, cierpliwość i wytrwałość w pokonywaniu codziennych trudności i w dążeniu do świętości. Doskonałym środkiem do jej nabycia jest nabożeństwo do Świętej Rodziny.

Analiza życia Świętej Rodziny z typowo ziemskiego punktu widzenia mogłaby zrodzić przekonanie, że życie Jezusa, Maryi i Józefa, nacechowane doświadczeniami, troskami i próbami, było smutne i pozbawione szczęścia. Tymczasem ubóstwo, prześladowanie oraz upokorzenie nie są równoznaczne z nieszczęściem. Święta Rodzina nie wiązała swego szczęścia z bogactwem, codziennymi wygodami czy z przemijającą chwałą.

W podobny sposób powinna postępować współczesna rodzina chrześcijańska, zdobywając świętość przez rozwijanie cnót w specyficznych dla siebie warunkach życia. Oczywiście nie jest to zadanie proste, ale możliwe do wykonania, gdy korzystaniu z dóbr światowych towarzyszyć będzie świadomość, że poza przemijającymi dobrami materialnymi, istnieją dobra nieutracalne wyższego rzędu. Należą do nich Boża łaska i liczne, wymienione wyżej cnoty członków Rodziny z Nazaretu. One stanowią prawdziwe źródło szczęścia dla człowieka.

Jeśli współczesna rodzina zechce je praktykować, może stać się szkołą wiary i wychowywać do doskonałej miłości Boga, a społeczeństwo, które w dobie kryzysu rodziny doceni jej znaczenie, stanie przed szansą odrodzenia religijno-moralnego.

WIGILIA I UROCZYŚĆ BOŻEGO NARODZENIA

Uroczystość Bożego Narodzenia należy, obok Wielkanocy, do największych świąt chrześcijańskich. Dniem bezpośredniego przygotowania jest wigilia Bożego Narodzenia, a sama uroczystość obchodzona jest przez kolejne osiem dni (Oktawa Bożego Narodzenia).

Do świąt Bożego Narodzenia i do wieczerzy wigilijnej przygotowujemy się duchowo przez cały okres Adwentu. Porządki przedświąteczne, zakupy, a także „porządki” we własnym sumieniu poprzez pojednanie się Bogiem i bliźnimi w sakramencie pokuty, należy zakończyć w przeddzień dnia wigilijnego. W myśl obowiązujących przepisów kościelnych przez cały dzień wigilijny i podczas wieczerzy wigilijnej powstrzymujemy się od spożywania pokarmów mięsnych. Bezwarunkowo należy się powstrzymać od napojów alkoholowych.

Wieczera wigilijna ma charakter sakralny. Do tej małej wspólnoty odnoszą się słowa Chrystusa: „Gdzie dwaj albo trzej zebrani są w imię moje, tam ja jestem pośród nich”. Dlatego wśród

spożywających posiłek powinna być żywa świadomość obecności Chrystusa. Dlatego w czasie wieczerzy wigilijnej obecność Chrystusa zaakcentujmy wspólną modlitwą, odczytaniem fragmentu Ewangelii i zapaleniem świecy lub lampek na choince, które przypominają, że Chrystus jest światłością świata.

Bóg, Stwórca świata, wkracza w ten świat jako Bóg – Człowiek, aby być jak najbliżej Swych stworzeń, by zupełnie z bliska widzieć i dzielić nasze troski, radości, kłopoty i nadzieje. On nie chce pozostawać nieosiągalny i odległy, ale jako niewinne Niemowlę zaprasza, byśmy wraz z Nim stali się dziećmi Boga – dziećmi posłusznymi i bez reszty ufającymi nieustającej opiece Ojca. Narodzenie Chrystusa stanowi wyraźny znak miłosierdzia Boga względem każdego człowieka. Nie mamy się więc czego lękać, bo On jest z nami i potrafi wypełnić wszystkie nasze pragnienia i oczekiwania, jakie nosimy w sercu.

Boże Narodzenie to czas miłości i łaski, bo podczas jego trwania wciąż na nowo jesteśmy obdarowywani miłością i troską Stworzyciela. Z tego skarbcza wyciągamy ciągle wszystko, co potrzebne jest nam do trwania – jak Maryja – przy betlejemskim żłobie i kształtowania naszego wnętrza na wzór Chrystusa – przez pokorę, przebaczenie każdemu człowiekowi, uczciwą pracę, miłość szczerą i wierną itd.

Oby przychodzący Chrystus ogrzał się w naszych kochających sercach, wypełnionych uwielbieniem Boga i zastał ich drzwi otwarte – nie tylko teraz, w czasie tych rodzinnych, pełnych radości i przebaczenia Świąt, ale przez całe nasze życie.

Na czas Świąt Bożego Narodzenia i każdy dzień Nowego 2023 roku życzę, byśmy z nadzieją otwierali swe serca na łaskę i miłość przychodzącego Chrystusa, a On by napełniał nas pokojem, radością, wzajemną miłością i przebaczeniem. Niech Boże Dziecię budzi w każdym z nas pragnienie niesienia pomocy bliźnim i umacnia w nadziei na ostateczne zwycięstwo Chrystusowej prawdy, miłości i pokoju.

Ks. Piotr Skiba

MODLITWA BOŻONARODZENIOWA

Panie Jezu Chryste, Jednorodzony i wieczny Synu Boży, a w pełni czasu prawdziwy Synu Najświętszej Marii Panny, w stajence betlejemskiej narodzony. Upadam na twarz przed Tobą i wraz z Najświętszą Matką Twoją i świętym Józefem oddaję Ci najgłębszy hołd.

Z czią też całuję ubogi żłóbek, który był pierwszym tronem miłości Twojej. Za miłość nieskończoną, która Cię tu sprowadziła, oddaję Ci serce moje i całego siebie.

Daj mi niewinność i miłość Twojej Najświętszej Matki, czystość i wiarę św. Józefa, pokorę i prostotę pastuszków, i racz duchowo narodzić się w moim sercu; niech ono będzie miłą dla Ciebie kolebką! Odtąd chcę Cię jak najgoręcej miłować, żyć tylko dla Ciebie i w Tobie, bym się stał godnym oglądać Cię w niebie. Amen.

MODLITWA PRZY WIGILIJNYM STOLE

Wprowadzenie

Prowadzący (zapalając świecę): Światło Chrystusa

Wszyscy: Bogu niech będą dzięki

P: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W: Amen.

Z Ewangelii wg św. Łukasza (Łk 2, 1-20)

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam

przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

(Po odczytaniu fragmentu można zaśpiewać kolędę, np. „Bóg się rodzi”)

Modlitwa powszechna

Prowadzący: Boże, nasz Ojczy, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy, że posłałeś nam swojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela i prosimy Cię:

– Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie

– Obdarz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem. Ciebie prosimy...

– Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie obdarz potrzebnymi łaskami. Ciebie prosimy...

– Naszych zmarłych (wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały. Ciebie prosimy...

Módlmy się słowami, których nauczył nas Jezus: Ojczy nasz...

Modlitwa przed podzieleniem się opłatkiem

A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamiemy się opłatkiem – chlebem miłości. Otwierając nasze serca we wzajemnej miłości, otwieramy je na przyjście Pana. Niech On będzie zawsze z nami.

Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc, kiedy wspominamy pamiątkę Wcielenia Twojego Syna dla naszego zbawienia, zajaśniała blaskiem Twej światłości. Spraw, abyśmy, opromienieni tym blaskiem, z otwartym sercem przyjęli Jezusa jako naszego Odkupiciela. Pobłogosław nas i te opłatki, którymi się podzielimy na znak miłości i przebaczenia. Naucz nas, Panie Boże, dzielić się chlebem, miłością i życzliwością ze wszystkimi ludźmi, a zwłaszcza z tymi, wśród których żyjemy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa po wieczerzy wigilijnej

Prowadzący: Dziękujemy Ci, Boże, nasz dobry Ojczy, za Twojego Syna Jezusa Chrystusa, dziękujemy za miłość do wszystkich ludzi, za ten wieczór wigilijny i dary, które spożywaliśmy. Tobie chwała na wieki.

Wszyscy: Amen

Życzenia

Cicha noc, święta noc...

W tę wyjątkowa noc nasze myśli kierujemy na Świętą Rodzinę. Wspominamy tamtą noc, gdy Maryja powiła w Betlejem Dziecię Boże. Wpatrujemy się na Jezusa w jakich warunkach przyszedł na świat. W ubogiej stajence, wśród zwierząt: **„Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”** (Łk 2,7).

Przy świątecznym stole, łamiąc się opłatkiem, jednoczymy się z Wami!

Na ten uroczysty i świąteczny czas Bożego Narodzenia z serca życzę Wam bliskiego i radosnego spotkania z Nowonarodzonym Chrystusem.



Niech światło z betlejemskiej stajenki rozprasza wszelkie codzienne mroki, umacnia Waszą wiarę, miłość i wzajemną życzliwość, a w nadchodzącym Nowym Roku, który jest wyzwaniem i sprawdzianem ufności w sens Bożych planów wobec każdego z nas, niech przenika nas Boże światło i pokój. Niech Dziecię Jezus błogosławi Wam i Waszym Rodzinom.

Ks. Przemysław Pokorski

KRUCJATA MODLITEWNA CHORYCH

„W czasie Mszy świętej znowuż ujrzałam małe Dzieciątko Jezus, niezmiernie piękne, które z radością wyciągało rączęta do mnie. Po Komunii świętej usłyszałam te słowa: Ja zawsze jestem w sercu twoim, nie tylko w chwili, kiedy Mnie przyjmiesz w Komunii świętej, ale zawsze.” (Dz. 575)

Wspierajmy się modlitwą, ofiarujmy Bogu swoje cierpienia i przez Jego Miłosierdzie wypraszajmy w Koronce potrzebne łaski dla Kościoła, Apostolatu Chorych i dla samych siebie.

Intencje na grudzień

- za Kościół święty,
- za Papieża Franciszka oraz za Ks. Arcybiskupa Metropolitę Andrzeja, Biskupa Henryka i Biskupa Seniora Błażeja,

- za kapłanów, diakonów i zgromadzenia zakonne, o nowe powołania kapłańskie i zakonne,
- za emigrantów i uchodźców,
- za chrześcijan prześladowanych,
- o głęboką wiarę i odwagę w obronie wartości religijnych,
- o pokój dla świata,
- o roztropność i mądrość dla wszystkich Polaków, o suwerenność i niepodległość naszej Ojczyzny, o pogłębienie świadomości patriotycznej i religijnej wśród Rodaków,
- za samotnych, starszych i chorych,
- o zdrowie dla Ks. Tomasza,
- o rozwój naszej wspólnoty Apostolatu Chorych.

Intencja Papieska: Za organizacje wolontariatu

Módlmy się, aby organizacje wolontariatu i zajmujące się promocją człowieka znalazły osoby pragnące angażować się na rzecz dobra wspólnego oraz aby szukały wciąż nowych dróg współpracy na poziomie międzynarodowym.

AKT ODDANIA

Panie Jezu, oddaję się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Przyjmij, proszę, moje cierpienie, modlitwę i pokorną służbę jako ofiarę przebłagalną za zbawienie całej Rodziny ludzkiej. Dopomóż mi w każdej chwili mego życia nieustannie powtarzać: Jezu, ufam Tobie. Amen.

Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

ZAPROSZENIE

Jak każdego roku Apostolat Chorych – Rodzina Miłości Miłosiernej organizuje wspólne spotkanie opłatkowe. Odbędzie się ono w sobotę, 14 stycznia 2023 r., w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym w Szczecinie, przy ul. Papieża Pawła VI. Szczegółowe informacje podamy w następnym liście.



AUDYCJE RADIOWE

Audycja radiowa o chorych, dla chorych i tych, którzy im towarzyszą „**Bądźcie pozdrowieni**” odbywa się pod redakcją ks. dr. Przemysława Pokorskiego – Referenta Duszpasterstwa Chorych Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Najbliższa audycja będzie nadawana **29 grudnia o godz. 19.00.**

Audycje można odsłuchać na naszej stronie Apostolat: www.apostolatchorych.pl

Drogi Czytelniku, który po raz pierwszy otrzymałeś List do Chorych, zapraszamy Cię do odwiedzania strony internetowej: www.apostolatchorych.pl, kontaktu telefonicznego: 511 781 255 lub e-mail: apostolatchorych.szczecin@gmail.com

Zapraszamy również wszystkich do dzielenia się swoim świadectwem życia wiarą w różnych doświadczeniach.

PORADNIK

Rehabilitacja Lecznicza cz. 2 rehabilitacja w ośrodku / oddziale dziennym

W poprzednim artykule omówione zostały możliwości skorzystania z fizjoterapii w warunkach domowych. Poniżej znajdują

Państwo informacje, jak skorzystać z zabiegów fizjoterapeutycznych w oddziale dziennym rehabilitacji.

Taka forma rehabilitacji przysługuje pacjentowi, którego stan zdrowia nie pozwala na rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych, a pacjent nie wymaga całodobowego nadzoru medycznego.

Oddział dzienny rehabilitacji to działający w ramach NFZ system świadczeń, polegający na tym, że pacjent przychodzi na zajęcia fizjoterapeutyczne, przez 3-4 tygodnie, codziennie, w określonych godzinach.

Rehabilitacja ogólnoustrojowa – skierowana do określonych grup pacjentów, w tym m.in.: po leczeniu raka piersi, ze stwardnieniem rozsianym, dysfunkcją ręki, z obrzękiem limfatycznym. Czas trwania tej formy rehabilitacji wynosi od 15 do 30 dni zabiegowych, średnio wykonywanych jest 5 zabiegów fizjoterapeutycznych dziennie. Natomiast czas trwania rehabilitacji pacjentów z obrzękiem limfatycznym wynosi do 40 dni zabiegowych w roku kalendarzowym. Skierowanie na zabiegi wystawia:

- lekarz podstawowej opieki zdrowotnej – w przypadku zaostreń chorób przewlekłych
- lekarz oddziału: urazowo-ortopedycznego, chirurgicznego, neurochirurgicznego, neurologicznego, reumatologicznego, chorób wewnętrznych, onkologicznego, urologicznego pediatrii, endokrynologii dziecięcej, diabetologii dziecięcej, ginekologicznego, rehabilitacji ogólnoustrojowej, neurologicznej, pulmonologicznej, kardiologicznej
- lekarz poradni: rehabilitacyjnej, urazowo-ortopedycznej, neurologicznej, reumatologicznej, poradni wad postawy, endokrynologii dziecięcej, diabetologii dziecięcej

Rehabilitacja kardiologiczna – czas jej trwania wynosi nie więcej niż 24 dni zabiegowe w okresie 90 dni kalendarzowych. Skierowanie może wystawić:

- lekarz oddziału: kardiologii, kardiochirurgii, chorób wewnętrznych
- lekarz poradni: kardiologicznej, rehabilitacyjnej
- oddziału lub poradni dziecięcej – w przypadku skierowań dla dzieci

Rehabilitacja kardiologiczna w ramach opieki kompleksowej po zawale mięśnia sercowego – czas trwania świadczenia wynosi maksymalnie 25 osobodni, przy czym zakończenie następuje w okresie nie przekraczającym 90 dni kalendarzowych. Kwalifikacji do rozpoczęcia procesu rehabilitacji kardiologicznej w warunkach oddziału lub ośrodka dziennego dokonuje lekarz z ośrodka realizującego rehabilitację kardiologiczną w ramach opieki kompleksowej po zawale mięśnia sercowego.

Rehabilitacja dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego – trwa do 120 dni zabiegowych w roku kalendarzowym. Do rehabilitacji dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego w oddziale dziennym kierowane są dzieci:

1. z grupy wysokiego ryzyka ciążywo-porodowego;
2. z wrodzonymi wadami rozwojowymi układu nerwowego (np. przepukliny oponowo-rdzeniowe, małopłowie, wrodzone wodogłowie);
3. z chorobami metabolicznymi układu nerwowego;
4. z zaburzeniami koordynacji ruchowej pochodzenia centralnego;
5. z zespołem mikrozaburzeń czynności mózgu (z wyłączeniem zespołów nadpobudliwości psychomotorycznej);
6. z zespołami aberracji chromosomów (np. zespół Downa);
7. z trwałymi dysfunkcjami aparatu ruchu (np. dziecięce porażenie mózgowe, miopatie, zaniki nerwowo – mięśniowe, następstwa chorób urazowych i zapalnych OUN);
8. z zaburzeniami integracji sensorycznej;
9. z nieprawidłowym rozwojem psychomotorycznym o ustalonej lub bez ustalonej etiologii;
10. z wrodzonymi wadami rozwojowymi wielu układów.

Dzieci w ośrodku dziennym uczestniczą w różnorodnych formach oddziaływań terapeutycznych. Uczestniczą w indywidualnych oraz grupowych zajęciach z zakresu logopedii, indywidualnej pracy z fizjoterapeutą, pracy z psychologiem, pracy z pedagogiem specjalnym lub oligofrenopedagogiem, pracy z terapeutą zajęciowym oraz terapeutą z zakresu integracji sensorycznej. Skierowanie na zabiegi wystawić może:

- lekarz podstawowej opieki zdrowotnej
- lekarz z oddziału lub poradni: neonatologii, rehabilitacji, ortopedii i traumatologii narządu ruchu, neurologii, reumatologii, chirurgii dziecięcej, endokrynologii dziecięcej, diabetologii dziecięcej

Rehabilitacja osób z dysfunkcją narządu słuchu i mowy – trwa do 120 dni zabiegowych w roku kalendarzowym. Skierowanie wystawia lekarz z oddziału lub poradni: otolaryngologii, otolaryngologii dziecięcej, audiologii i foniatrii, audiologii, foniatrii, neurologii, rehabilitacji.

Rehabilitacja osób z dysfunkcją narządu wzroku – trwa do 120 dni zabiegowych w roku kalendarzowym. Skierowanie wystawia lekarz poradni: okulistycznej, neurologicznej, rehabilitacyjnej.

Co ważne w każdej z tych form rehabilitacji, w przypadku uzasadnionym względami medycznymi i koniecznością osiągnięcia celu leczniczego, rehabilitacja może zostać przedłużona decyzją lekarza prowadzącego, za pisemną zgodą dyrektora właściwego oddziału NFZ.

Rehabilitacja pulmonologiczna z wykorzystaniem metod subterraneoterapii (leczenie schorzeń układu oddechowego w oparciu o naturalny mikroklimat) – czas trwania tej formy rehabilitacji ustalany jest indywidualnie przez lekarza ośrodka dziennego, wynosi średnio 5 zabiegów dziennie; nie może być krótszy niż 14 dni zabiegowych i dłuższy niż 24 dni zabiegowe. Skierowanie wystawia lekarz poradni lub oddziału: rehabilitacji, gruźlicy i chorób płuc, alergologii, laryngologii, pulmonologii, pediatrii.

Anna Podgórna, Główny Specjalista